

# Jerzy Stefański

---

"Ankunft Gottes und Handeln des Menschen : Thesen über Kult und Sakrament", R. Schaeffler, P. Hünermann, Herder-Freiburg 1977 : [recenzja]; "Anthropologie dese Kults (...)", Herder-Freiburg 1957 : [recenzja]

---

Studia Theologica Varsaviensia 20/1, 303-305

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ciała, z niepokojem wskazując na złe skutki zubożenia liturgii tych świąt. Dürig zwraca uwagę, że święto ma wówczas właściwą formę, gdy wypływa z żywej wiary w wywyższonego i w każdym momencie obecnego Chrystusa, naszego Zbawiciela, gdy doświadczamy wspólnoty wiary w Kościele i ją przeżywamy, gdy udziela nam ono prawdziwej radości. Wiara chrześcijańska była bowiem zawsze podłożem, glebą odżywczą dla święta.

Książkę *Das christliche Fest und seine Feier* czyta się z dużym zainteresowaniem. Autor zwięźle wyjaśnia niezwykle ważny dziś problem. Desakralizacja życia jest w dużej mierze skutkiem desakralizacji dnia świętego. Pomimo technizacji życia i zmiany ustalonego rytmu dnia i tygodnia, niedziela musi pozostać dniem świętym. Charakter tego dnia nie może być zmieniony, ani zastąpiony czym innym.

Publikacja Düriga jest objętościowo niewielka. Wartość jednak ma dużą. Zainteresowanie nią i zapotrzebowanie spowodowało jej drugie wydanie. Jest to książka na czasie, aktualna również u nas. Może służyć ona pomocą nie tylko teologom, ale również duszpasterzom, szczególnie pracującym w ośrodkach robotniczych i miejskich.

Roman Karwacki:

R. Schaeffler, P. Hünermann, *Ankunft Gottes und Handeln des Menschen. Thesen über Kult und Sakrament.* Herder—Freiburg 1977, 87 str.

AA VV, *Anthropologie des Kults. Die Bedeutung des Kults für das Überleben des Menschen.* Herder—Freiburg 1957, 157 str.

Regularne i czynne uczestnictwo w liturgii nie jest jeszcze dla każdego katolika czymś oczywistym. Reforma liturgiczna, zaproponowana decyzjami Soboru Vat. II ma jeszcze przed sobą daleką i trudną drogę „interioryzacji”, wkorzenia się w tradycje kościołów lokalnych, pokonywania oporów (zarówno ze strony duchowieństwa jak i wiernych) pochodzących z przywiązania do dawnych ustalonych form czy struktur obrzędowych. Również zewnętrzna strona celebracji liturgicznych, owa „manifestacja kultyczna” różnorodnych czynności sakramentalnych, które są „nośnikami” danej łaski, domaga się nowego ujęcia i pogłębionej analizy. Chodzi tu o większą komunikatywność i łatwiejszy przystęp owych rzeczywistości (lub: wartości) nadprzyrodzonych do każdego uczestnika danego zgromadzenia kultycznego. Sym-

boliczny język sakramentów stał się dla wielu już nieczytelny, niezrozumiały. Często chodzi tutaj już nie tylko o poszczególne słowa czy gesty, nawet nie o całość struktury obrzędowej, przy pomocy której dany sakrament „wyraża” właściwą sobie łaskę. Istota zagadnienia dotyczy niekiedy sensu i konieczności sakramentu w ogóle. Rysuje się zatem potrzeba antropologicznego uzasadnienia sakramentalnej praktyki i odszukania rzeczywistego miejsca sakramentów w życiu człowieka. Następnie, ponieważ celebrowanie sakramentów stanowi jedynie część liturgii (jakkolwiek najważniejszą), należy znaleźć i określić wzajemne relacje kultu i sakramentów. Te właśnie założenia pastoralne stały u podstaw specjalnego sympozjum interdyscyplinarnego, które w dniach 23—24 kwietnia 1977 miało miejsce w gmachu znanego wydawnictwa Herdera we Freiburgu. Wymienione powyżej dwie pozycje książkowe są zbiorem 5 wygłoszonych tam referatów, z tym, że artykuły R. Schaeffler’a i P. Hünermann’a zostały ponownie wydane w osobnej edycji.

W pierwszym artykule, R. Schaeffler, profesor filozofii religii z uniwersytetu w Bochum, próbuje wyjaśnić antropologiczne założenia chrześcijańskiej liturgii, wykazując przy tym, że kultyczna działalność człowieka jest właściwą przestrzenią dla realizacji nadejścia Boga. Owa przyszła paruzja realizuje się jeszcze za życia każdego człowieka. Kultyczne zaś czynności wskazują na „boże uwarunkowania” odnośnie do czasu, miejsca i formy owej przyszłej pełnej obecności Boga. Wszelka zatem ludzka akcja, wyrażona kultyczną czynnością stanowi ludzkie *Faciendum*. Nie dodaje ono nic nowego do Bożego *Factum*. Jego funkcja polega jedynie na pośredniczeniu boskiej obecności w życiu człowieka (s. 23). Kultyczna celebrowanie jest zatem uobecniającym „pośrednikiem” boskiego elementu. Ma ona więc charakter służebny wobec rzeczywistości Bożego *Factum*, które zostaje włączone w ludzkie *Faciendum*, składające się z elementów stworzonego i skończonego świata. W tym procesie kultycznego uobecniania Boga, istnieje realne niebezpieczeństwo przemieszczenia relacji człowieka wobec Boga. Zamiast funkcji służebnej, właściwej człowiekowi w akcie kultycznym, istnieje pokusa samowolnego ogłoszenia się „panem” bożych sił, postawienia siebie w miejscu Boga. Jest to kultyczna pokusa rozpoznawalna w magii, która zagraża każdej religii, chrześcijańskiej także. Wszelki akt kultyczny, w którym człowiek bierze udział, ma zawsze rolę służebną i pośredniczą w dotarciu do Boga samego. Ponadto, aby w pełni uchwycić znaczenie terminu „kult”, należy podkreślić, że zawiera on w sobie takie zasadnicze, filozoficzne określenia jak „rzeczywistość”, „prawda” i „wartość”. Pojęcia te mają jednak w odniesieniu do kultu inne znaczenie niż przyjmuje to filozofia. Zatem w problematyce kultu wcale nie chodzi o sprowadzenie

tych 3 określeń do kryteriów filozoficznych, ile raczej o pewną niesprzeczność tych 3 elementów z filozoficznymi założeniami. Jaka jest tutaj rola Kościoła? Tu jest miejsce dla pośredniczącej roli Kościoła, który poprzez cały świat znaków będący w Jego dyspozycji, stwarza i otwiera uobecniającą „przestrzeń”. Zezwala to na spotkanie w niej Boga. Kult zatem w takim sensie nie jest jakąś praktyką, technicznym sposobem, metodą osiągania Boga, lecz wyrazem nadziei **zostania obdarowanym przez Boga Jego obecnością.**

Artykuł P. Hünemann'a proponuje nowe rozumienie sakramentów. Jego koncepcja jest przedłużeniem soborowej nauki o sakramentach. Sakrament, wg P. Hünemann'a to figura, model życia (Sakrament — Figur des Lebens). Sakrament to komunikatywna akcja zbawcza. Ma ona dla Kościoła konstytutywne znaczenie. W sześciu zasadniczych tezach uzasadnia Autor, także w oparciu o patrystyczne i średniowieczne przekazy teologiczne, że sakramenty domagają się eklezjologicznego i chrystologicznego pogłębienia. Szkoda jedynie, że swoje twierdzenia obrazuje Autor jedynie na dwóch sakramentach: na chrzcie oraz na eucharystii.

Nieco inny charakter noszą pozostałe referaty. Socjolog (A. Hahn), psychopatolog (H. Tellenbach) i teolog (H. Mühlen) analizują niezdolność do kultu (Kultunfähigkeit) wielu współczesnych. Określają ten fenomen jako symptom chorobowy człowieka zsekularyzowanego środowiska. Autorzy referatów podają zarazem „środki” lecznicze służące uzdrowieniu zarówno jednostki jak i całych społeczeństw. A są nimi właśnie różnorakie ceremonie, obrzędy, to wszystko, co składa się na kult. Obrzędy kultyczne mówią przecież „ludzkim” językiem, wyrastają z naturalnego środowiska człowieka. Nie są jakimś abstrakcyjnym, sztucznym „dodatkiem” do ludzkich poczynań. Kult i rytury religijne są i pozostają istotnym elementem koniecznym nie tylko dla doświadczenia transcendentnych tajemnic, ale także dla pokonania poczucia bezsilności, dla pozyskania i podtrzymania psychicznej równowagi życiowej. Są wręcz niezbędne człowiekowi dla jego przetrwania.

Te uogólniające zdania nie chcą oczywiście zredukować całej problematyki antropologii kultu do poziomu czysto naturalnego, tylko ludzkiego. Są one jedynie dowodem złożoności i bogactwa problematyki kultu, który jest przedmiotem zainteresowań nie tylko teologów.

Pozycja warta zapoznania się, zwłaszcza godna polecenia wszystkim, poważniej interesującym się problemami liturgii.

*Jerzy Stefański*